



FUNDACJA
BATOREGO

IM. STEFANA

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Stanowisko Grupy ekspertów ds. sygnalistów przy Fundacji im. Stefana Batorego w związku z wybuchem metanu w Kopalni Węgla Kamiennego Mysłowice-Wesoła Warszawa, 27 listopada 2014r

Osoba do kontaktu: Anna Wojciechowska-Nowak, tel. 22 536 02 57

W związku z wybuchem metanu w Kopalni Mysłowice-Wesoła 6 października br. oraz pojawiającymi się w mediach wątpliwościami co do przestrzegania zasad bezpieczeństwa w kopalni pragniemy zwrócić uwagę na szersze uwarunkowania, które częstokroć leżą u podłoża tego rodzaju kryzysów.

Zapobiegać podobnym tragediom pozwala aktywna postawa pracowników, którzy, mając wewnętrzną wiedzę na temat zagrożeń, decydują się ją przekazać właściwej komórce w zakładzie pracy lub odpowiednim organom. Badania pokazują, że sygnał wewnętrzny należy do najskuteczniejszych metod wykrywania nieprawidłowości w organizacjach.

Tymczasem polskie prawo nie chroni tzw. sygnalistów (*whistleblowers*) - osób, które w dobrej wierze informują o zagrożeniach dla interesu społecznego, w tym życia ludzkiego i zdrowia. W Polsce brakuje również wsparcia społecznego dla tego rodzaju postaw - sygnaliści zbyt często narażeni są na niechęć i ostracyzm społeczny.

Potrzebna jest ustawa o ochronie sygnalistów, która swoim działaniem obejmie szerokie spektrum potencjalnych sygnalistów i stworzy warunki do bezpiecznego i odpowiedzialnego zgłaszania nieprawidłowości w miejscach pracy. Obecnie około połowa osób aktywnych zawodowo nie jest chroniona przed działaniami odwetowymi, w tym przed utratą pracy, dyskryminacją, ograniczaniem dostępu do rozwoju i awansu zawodowego. Ochrony takiej nie przewidują bowiem umowy cywilnoprawne czy umowy o pracę na czas określony.

Nade wszystko potrzebne jest wprowadzenie do prawa pojęcia sygnalisty oraz działań sygnalizujących zasługujących na ochronę prawną. Przepisy prawa pracy, mimo że deklarują ochronę każdemu pracownikowi, który został zwolniony bezzasadnie lub niezgodnie z prawem bądź poddany był dyskryminacji, w sprawach sygnalistów okazują się nieskuteczne. Twierdzenie pracownika, że stracił pracę w następstwie działań odwetowych nierzadko w ogóle nie jest badane przez sąd. Postępowanie koncentruje się na prawdziwości przyczyn wypowiedzenia, a te często bywają pretekstem, jak na przykład likwidacja stanowiska pracy czy niska wydajność pracownika sygnalizującego. Potrzeba skutecznych regulacji prawnych dla sygnalistów jest tym bardziej uzasadniona, że – jak wynika z obserwacji członków Grupy ekspertów ds. sygnalistów - niedostatecznie chronieni są nawet działacze związków zawodowych i społeczni inspektorzy pracy, których istotnym zadaniem jest sygnalizowanie nieprawidłowości. To skutecznie zniechęca obywateli do podejmowania jakiegokolwiek ryzyka i aktywnego przeciwdziałania nadużyciom.

Podobnie jak w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Australii czy innych krajach, które chronią swoich sygnalistów w odrębnych regulacjach, działania odwetowe powinny być prawnie uznane za przejaw dyskryminacji. W postępowaniu przed sądem to na pracodawcy powinien spoczywać ciężar dowodu, że decyzje personalne nie miały związku z sygnalizowaniem nieprawidłowości.

Dostrzegając wartość wczesnego wykrywania nieprawidłowości, coraz więcej pracodawców wdraża mechanizmy bezpiecznego sygnalizowania. By praktyka ta stała się powszechna, ustawodawca powinien dodatkowo zachęcać ich do posiadania takich systemów. Odpowiednie rozwiązania powinny być również wdrażane przez organy państwa powołane do badania zgłoszonych nieprawidłowości. Zniesienie m.in. tych barier powinno dokonać się na drodze zmian legislacyjnych.

Równoległe ze wzmocnieniem ochrony prawnej, Polska potrzebuje edukacji społecznej poprawiającej klimat społeczny wokół sygnalistów i zgłaszania nieprawidłowości w miejscu pracy. Badania opinii publicznej pokazują, że Polacy powszechnie spodziewają się wrogich lub nieprzychylnych postaw wobec sygnalisty ze strony jego środowiska zawodowego.

Póki nie zostaną stworzone prawne i społeczne warunki sprzyjające sygnalizowaniu zagrożeń dla interesu społecznego zmniejszamy nasze szanse na zapobieganie takim na przykład tragediom, jaka miała miejsce w Kopalni Mysłowice-Wesoła.

Sygnalizowanie zagrożeń (*whistleblowing*) – to mechanizm wczesnego ostrzegania, często jedyna szansa dla pracodawcy, aby zdławić kryzys tłący zanim przerodzi się w pożar. W skrajnych przypadkach, w razie bierności kierownictwa zakładu pracy, to jedyna droga, aby informacja o zagrożeniach na czas trafiła do odpowiednich służb. *Whistleblowing* odpowiednio wykorzystany pozwala oczyszczać organizacje z patologii oraz angażować pracowników w działanie na rzecz interesu społecznego.

Wzywamy polski rząd i parlament do podjęcia działań dla wzmocnienia ochrony prawnej dla osób, które w dobrej wierze zgłaszają nadużycia i w ten sposób podejmują próbę zapobiegania ich negatywnym konsekwencjom, jak również nad budowaniem przyjaznego klimatu społecznego oraz postaw społecznych wspierających sygnalistów.

Członkowie Grupy ds. sygnalistów:

- Agnieszka Abec
Forum Odpowiedzialnego Businessu
- Artur Ciesielski
Wiceprzewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ
Solidarność w Warszawie
- Zuzanna Dobrowolska
Członek Zarządu
Linia Etyki Sp. z o.o.
- Katarzyna Gospodarowicz
Radca Prawny
Kancelaria Prawna Schampera, Dubis, Zając i Wspólnicy Sp. k.
- Aleksandra Kobylińska
Instytut Spraw Publicznych

- Tomasz Ludwiński
Przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ Solidarność
w Warszawie
- Grzegorz Makowski
Dyrektor Programu Odpowiedzialne Państwo
Fundacja im. Stefana Batorego
- Wojciech Rogowski
Szkoła Główna Handlowa, Instytut Allerhanda
- dr Leszek Rymarowicz
Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inspektorów Pracy Rzeczpospolitej
Polskiej
- Sławomir Siwy
Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL
- Agnieszka Tokarska
Rzecznik Etyki
PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście Sp. z o.o.
- Jacek Wojciechowicz
Rzecznik Etyki
Grupa PKP
- Anna Wojciechowska-Nowak
Kierownik Projektu „Sygnaliści pod ochroną”
Fundacja im. Stefana Batorego